

Totentanz, Odk

Każdy zamiar ma swój cel
Dobro i zło, czern i biel
Władza maska zamiast twarzy
Dziś modlitwa nic nie znaczy
Jeden za drugim grzech za grzechem
Ile kosztuje Twoje zbawienie
Stoi sam rozstaje dróg
Nie pyta się gdzie jest Bóg
Zawsze gonisz własny cień
Dusza płonie
Każdy dzień to nowy cień
Przychodzi noc
Czujesz obłądu smak
Ciszę przeszył martwy krzyk
Wielki, dumny ma Świat u stóp
Z pozoru człowiek
Od dawna trup
Sprzedał rodzinę ,pogrzebał brata
Kimkolwiek był
Żadna strata